

Eksplozja dobroci

Już wiele razy mogłem się przekonać o gestach wielkiej dobroci i wielkoduszności w naszej wspólnotce parafialnej. Niewątpliwie taką okazją był nasz niedzielny II Festyn Rodzinny. Przede wszystkim byliśmy świadkami wielkiej dobroci Pana Boga względem nas. Rano mało kto wierzył, że w drugiej części dnia będzie tak pięknie i ciepło. Błogosławieni ci, którzy u św. Anny uwierzyli proboszczowi, który mówił: przyjdźcie na festyn, bo się rozjaśni i będzie fajna pogoda.

Dziś już wiemy, była! Ale rozjaśniło się również z powodu ludzkiej dobroci. Wzruszające były sceny, gdy wciąż napływały *nowe blachy* z pysznościami, prosto od serca. Ile pysznych ciast napiekły nasze mamy i babcie. To niesamowite. **Dobroć ma smak słodczy!**

Dziękujemy Wam za wszystkie pyszności, którymi mogliśmy się delektować i obdzielić tych co przyszli na festyn, dziękujemy za dobry chleb. Dziękujemy Panu Józefowi za flaczki, Paniom z Borek za świetne kiełbaski. Dziękujemy wszystkim wykonawcom i panom, którzy walczyli o honor swoich wiosek w przeciąganiu liny. **Wygrały Krzanowice**. Kto wygra za rok? Dzięki za ufundowany złoty puchar! Panu Karolowi dziękujemy za świetne poprowadzenie całej imprezy. Dziękujemy wszystkim, którzy cokolwiek przynieśli do naszej loterii fantowej. Nawet sobie nie wyobrażacie ile radości sprawiliście tym, którzy je wygrali. Dziękujemy ZGK w Kup za namioty, pod którymi mogliśmy się schronić. I tak Zespół Caritas ma znowu do dyspozycji 5700 zł. A ile za tym kryje się ludzkiej dobroci?!

Wszystkim za wszystko **dziękujemy! Zespół Caritas i ks. Proboszcz**